

Goniec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

PRZEDPŁATA:

18.— mk. na miesiąc u agentów
18.— mk. na miesiąc na pocztę

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Katowice, Fryderykowska 58.
Adres naszej filii: Bytom, ulica Gliwicka (Hotel Lomnitz).

REKLAMY: 4.50 mk. za wiersz petytowy

OGŁOSZENIA:

2.50 mk. za wiersz petytowy.

Telefon: Katowice 1330. — Bytom 27

Przeciwko monarchistom w Polsce.

Warszawa, 7. 4. (A. W.) Na wspólnym posiedzeniu Komisji Wojskowej i Komisji do Spraw Zagranicznych p. Prezydent Ministrów Ponikowski przedstawił działania monarchistów rosyjskich w Polsce, zaś generał Sosnkowski wykazał niebezpieczeństwa wypływające dla pokoju ze spisków monarchistycznych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Generał Sosnkowski stwierdził pozbawioną wolę Rządu Polskiego niedopuszczenia na terenach Państwa Polskiego do wytwarzania się konspiracji zagrażających pokojowi.

Polska marynarka handlowa.

Warszawa, 7. 4. (A. W.) Kurjer informuje, że Rada Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła w myśl zawartych umów utworzyć w Gdańsku polski urząd marynarki handlowej.

Podziękowanie króla włoskiego.

Warszawa, 7. 4. (Pat.) Naczelnik Państwa otrzymał od króla włoskiego dziękczynną depezę następującej treści: Naczelnik Państwa Piusudski Warszawa. Minister pełnomocny wręczył mi order Białego Orła, za który przesyłam Panu, Panie Prezydencie, moje najgłębsze podziękowanie. Odczułem żywo to wielkie odznaczenie. Wiktor Emanuel.

Z pobytu ministra Skirmunta w Brukseli.

Bruksela, 7. 4. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Skirmunt przybył tu dnia 5. bm. o godz. 10-tej i zamieszkał w lokalu poselstwa. Wieczorem tegoż dnia poseł Sobański wydał na cześć ministra obiad, na którym byli obecni przedstawiciele dworu, rządu i dyplomacji. Po obiedzie odbyło się przyjęcie dla sfer politycznych i towarzyskich. Dnia 6. bm. w godzinach popołudniowych minister Skirmunt był na audjencji u króla i królowej od których doznał bardzo serdecznego przyjęcia. O godz. 1-szej w południe odbyło się na cześć ministra Skirmunta śniadanie u ministra spraw zagranicznych Jaspara z udziałem delegacji belgijskiej na konferencję genueńską. Minister Jaspas w obecności dyrektora protokołu wręczył ministrowi Skirmuntowi wielką wstęgę orderu Leopolda. Po śniadaniu ministrowie odbyli naradę w sprawie sytuacji politycznej. W godzinach popołudniowych minister Skirmunt wizytował burmistrza Brukseli Maxa oraz kardynała Merciera. Na wieczór naznaczono konferencję z p. Hymanssem, poczem min. Skirmunt miał być przyjęty przez ambasadora angielskiego. W następny dzień Skirmunt odwiedził ambasadora francuskiego. O godz. 14.30 minister wyjedzie do Geni razem z delegacją belgijską. (O wyjeździe S. do Geni donosiliśmy wczoraj — red.)

Spotkanie Lloyd Georgea z Poincarem.

Paryż, 7. 4. Dziś popoł. przybył osobnym pociągiem Ll. George w towarzystwie sir R. Hornego do Paryża. Poincare wraz z min. sprawiedl. Barthou i ang. ambasadorem wsiadli do pociągu osobnego L. Georgea na dworcu północnym. Pociąg przetransportowany został na dworzec lyński. Przez ten czas obaj premierowie odbyli jednogodzinną konferencję. Pociąg ruszył potem dalej z L. Georgem do Genui.

Dalszy ciąg konferencji genueńskiej w Berlinie?

Berlin, 7. 4. (A. W.) „Echo Nationale“ donosi z Londynu jakoby w otoczeniu Lloyd Georgea panować miało przekonanie, iż premier angielski nosi się z zamiarem zwołania nowej konferencji do Berlina. Konferencja ta miałaby być przedłużeniem konferencji genueńskiej. Wiadomość powyższa należy przyjąć z jak największym zastrzeżeniem.

Genua.

Rzym, 7. 4. (Pat.) Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że delegacje rządów przybędą w następującym składzie do Genui: Delegacja włoska 400, angielska i niemiecka po 130, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, polska 50, czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, estońska i litewska i luksemburska 4, austriacka po 4, delegacja rosyjska otrzymała listy żelazne, jak inne delegacje.

Berlin, 7. 4. (Pat.) Z Paryża donoszą, iż 5 sprzymierzonych mocarstw odbędzie bez udziału Małej Ententy w niedzielę w Genui konferencję przedwstępną, na której zbadane będą kwestie następujące: 1) które państwa przyjęły zaproszenia, wysłane przez Radę Najwyższą. 2) Jaką odpowiedź dały państwa te na warunki, które postawiła Rada Najwyższa. 3) Jakie kroki podjęte być mają, aby warunki konferencji były wypełnione. „Petit Parisien“ uzasadnia wykluczenie Małej Ententy tem, iż na konferencji przedwstępnej mogą wziąć udział tylko mocarstwa zapraszające.

O rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 7. 4. (A. W.) Krążą pogłoski, że eksperci wojskowi Koalicji zaproponowali rozwiązanie w obecnej jej postaci tak zw. zielonej policji bezpieczeństwa w Niemczech. Policja niemiecka ma być zdecentralizowana i nie ma posiadać ani śladu charakteru wojskowego. Według opinii tych ekspertów dla bezpieczeństwa publicznego wystarcza władze policyjne czynników komunalnych.

Wdowa po Karolu Habsburgu.

Paryż, 7. 4. (Pat.) „Echo de Paris“ donosi, że konferencja ambasadorów postanowiła upoważnić b. cesarza Zytę i dzieci jej do opuszczenia wyspy Madery i do zamieszkania w jednym z krajów europejskich, z wyłączeniem Węgier. Zamieszka prawdopodobnie na wyspie Wight (Anglia).

W sprawie górnośląskiej.

Niemcy, niezależni socjaliści, za kompromisem, przeciw arbitrażowi.

Berlin, 7. 4. (A. W.) „Freiheit“, berliński organ niezależnych socjalistów pisze w artykule wstępnym o sprawie górnośląskiej iż dobrze byłoby, gdyby kompromis we wszystkich kwestjach doszedł do skutku bez potrzeby odwoływania się do arbitrażu prezydenta Calondera, któryby zawsze nosił cechę pewnego przymusu. Pismo to stwierdza w dalszym ciągu, iż rokowania prowadzone były z obydwu stron pomiędzy sprawę likwidacji w duchu pojednawczym i wzajemnej ufności. Niema obecnie celu powracać do przyczyn utraty Górnośląska. Polityka Niemiec wobec Polski winna obecnie stanąć na twardym gruncie faktów, powodując się koniecznościami gospodarczymi.

Bezczelność niemiecka.

Berlin, 7. 4. (A. W.) „Lokalanzeiger“ znów przypomina oszczerczo napisać na Rząd Polski w sprawie obywateli niemieckich, rzekomo uprowadzonych i gwałtem przetrzymywanych w Polsce z terytorium Górnośląska. „Lokalanz.“ twierdzi, jakoby te osoby uprowadzone miały być skazane w niektórych wypadkach na ciężkie więzienie w innych zaś nawet na rozstrzelanie. Dziennik doradza wytoczenie tej sprawy na konferencji genueńskiej, aby w ten sposób zmusić Polskę do uwolnienia uprowadzonych. „Lokalanz.“ zamilcza tych Polaków, których Niemcy wywieźli z G. Śląska, z których wielu zamordowano. Wiele rodzin na Śląsku nie ma wiadomości od roku o swoich żywicielach.

Z polityki podatkowej naszych gmin.

Niema, zdaje się, gminy na obszarze przyszłego województwa śląskiego, w którejby zarząd gminny i radni nie narzekali na „ciężkie czasy“. Rzeczywiście gminy nasze, że tak powiemy, „gonią ostatkami“. W gminach naszych nie może być mowy o budżetach, etatach i preliminarzach, gdyż zmiana ustaw podatkowych w Prusiech i Niemczech życie gmin przewróciła do góry nogami.

Podczas gdy dawniej gmina ściągająca z obywateli od dochodowego podatku państwowego swój dodatek (Kommunalzuschlag) na potrzeby miejscowe, po zmianie ustaw podatkowych, gminy nie mają prawa do ściągania podatków dla siebie. Wszystkie zasadnicze rodzaje podatków zostały zcentralizowane. Pobiera je Rzesza niemiecka. Państwowym związkowym pozostawiono tylko niektóre podatki, a gminom pozostawiono ochłapy. Nowy system podatkowy skazał życie komunalne na zamarcie. Podatek wpływa bowiem do skarbu państwowego, z którego gminy „coś“ dostaną na opędzenie swoich potrzeb. To też gminy, nie mając prawa nakładania i ściągania podatków na swoje potrzeby, znalazły się wobec niebezpieczeństwa bankructwa. W Niemczech już sto kilkadziesiąt gmin ogłosiło swoją niewypłacalność. To samo grozić może wskutek nowego systemu podatkowego przynajmniej niektórym gminom na Śląsku.

Odebranie gminom prawa nakładania podatków na swoje potrzeby, w następstwach swych ubezwładniło także prawa samorządowe gminy. Bo gmina skazana na to, co jej skarb centralny państwa przyzna, nie może preliminarować wkładów na zakupna, na zakładania urządzeń publicznych jak elektrowni, gazowni, rzeźni i t. d. i t. d. Wskutek nowego systemu podatkowego podcięta jest wszelka inicjatywa gminy. Prawa samorządowe gminy są jedynie na papierze, bo bez prawa

nakładania podatków, nie może się gmina rzadzić na mocy przysługujących jej praw politycznych.

Żadna też gmina dzisiaj nie myśli ani o kanalizacji ani o budowie dróg i t. p., jeno konsumuje to, co ściąganie dla państwa, na opłacenie urzędników. Niektóre gminy nawet nie mogą wykonać koniecznych reperatur; a już o obowiązkach, wynikających z ustawy opieki nad biednymi, już wprost mowy być nie może. Dawniejsze „trzymarkowe“ wsparcia zmieniły się na 10-cio markowe, miejscami „nawet“ na 20 do 30-stomarkowe! Nędza gmin wzrasta z każdym dniem.

Jest wprawdzie nadzieja, że skoro nastaną rządy polskie, nędza gmin zostanie nieco uśmierzona, gdyż statut wojewódzki przepisuje przywrócenie tych podatków, które obowiązywały przed reformą finansowo-podatkową w Niemczech. Gminy powrócą wobec tego do starego systemu podatkowego, a zatem odzyskają także żywotność swych obecnych papierowych praw samorządowych. Potrwa jednak pewien czas i pod rządami polskimi zanim stary system podatkowy zostanie przywrócony. Trzeba go bowiem będzie na nowo wprowadzać.

Jeśli się przywróci stary system, jeśli się nawet szybko, stosownie do obecnych potrzeb wobec upadku wartości marki, podwyższyło stopnie podatku dochodowego, to czy starczy to gminom, które są zadłużone, które u siebie wszystkie mają poniszczone? Prawdopodobnie, że to jeszcze nie wystarczy.

Sprawność gospodarki gminnej na G. Śląsku kulała już przed wojną europejską. Już wtedy gminy nie mogły często związać końca z końcem, gdyż ich źródła podatkowe były szczupłe. Źródła dochod. dla gmin były szczupłe dlatego, że system pruski zachował i zatrzymał przedwojenne urządzenia klasowe, przywileje obszarów dworskich. Na obszarach dworskich ist-

nieje wiele przemysłu, który korzystał z uprzywilejowania podatkowego istniejącego w obwodzie dworskim, płacił śmiesznie niskie podatki wprost do dworu i do powiatu. Gmina, sąsiadująca z uprzemysłowionym obwodem dworskim miała z przemysłu tego tę korzyść, że liczba jej mieszkańców wzrastała i to mieszkańców, których siła podatkowa nie była zbyt wielka, że wskutek wzrostu ludności wzrastały także potrzeby i wydatki publiczne.

Pożądanem jest, aby gminom dopomódz przez dostarczenie im nowych źródeł podatkowych, przez wcielenie do gmin obwodów dworskich. Wymaga tego nie tylko polityka demokratyczna, aby znieść stare uprzywilejowanie wybrańców, ale wymagają tego konieczności życiowe gmin. Wymaga tego także polityka narodowa. Obwody dworskie były uprzywilejowane, bo były podporą Berlina i jego polityki antypolskiej, ciężary publiczne spadały zaś na gminy, na ludność polską. Polecało by się, aby akcją wcielenia obwodów dworskich zajęto się jak najrychlej, żeby nie czekano do postanowień sejmiku wojewódzkiego, gdyż sprawę tę uregulować można na mocy starych ustaw pruskich przez oddanie sprawy wydziałom powiatowym.

Gmina Tychy wreczyła w tej sprawie Naczelnej Radzie Ludowej obszerny memoriał, żądając wcielenia obwodu dworskiego do gminy. Dla gminy tyskiej jest to koniecznością życiową. Nacz. Rada Lud. nie mająca dzisiaj władzy wykonawczej, może chyba przygotować tylko z tego przedmiotu projekty na przyszłość. Zanim sejm wojewódzki zajmie się tą sprawą upłynąć może wiele wody. Tymczasem pośpiech jest konieczny. Poleca się zatem zastosować ustawę pruską za pomocą wydziałów powiatowych, gdyż przez ten sposób będzie można uniknąć niebezpieczeństwa powstania szkody dla gminy. Zachodzić mogą bowiem także wypadki, że przez wcielenie obwodu dworskiego do gminy spadną na gminę większe niż dotąd ciężary. Zadaniem wydziału powiatowego byłoby rozstrzygać na korzyść większości, tj. gmin.

Z Komisji Sejmowych.

Komisja ochrony pracy dyskutowała w dalszym ciągu nad wnioskiem posła Potoczka (Stron. kat. lud.) w sprawie nierozciągania ustaw o kasach chorych na robotników wiejskich. Wniosek odrzucono. Dyskusja przyjęła burzliwy charakter, wskutek cze-

Autonomia górnośląska w parlamencie niemieckim.

W ostatnią środę podczas drugiego czytania etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych w parlamencie niemieckim zabrał głos poseł konserwatywny Kardorff także w sprawie autonomii dla tej części Górnego Śląska, co pozostanie przy Niemcach. Poseł Kardorff był dawniej wielkim hakatystą, ale w ostatnim czasie stał się człowiekiem cokolwiek umiarkowanym i roztropniejszym. Pan Kardorff powiedział pomiędzy innymi:

Głosowałem swego czasu za autonomią dla Górnego Śląska w tym przekonaniu, że inaczej cały Górny Śląsk mógłby być utracony, w głosowaniu plebiscytowym. Teraz zostały części Górnego Śląska odłączone. Zachodzi pytanie, czy i teraz jeszcze jest ważna ustawa o autonomii Górnośląska. Na to pytanie należy lojalnie powiedzieć, że tak. — (Według sprawozdań berlińskiego „Tageblattu“ i berlińskiej „Vossische Zeitung“ miał natomiast p. Kardorff powiedzieć, że po odłączeniu wielkich części od Górnego Śląska ustawa o autonomii tegoż kraju upada, ale my trzymamy się tą razą sprawozdania gazet konserwatywnych, które może lepiej zarferowały o przemówieniu swego partyjnika). — Dalej mówił p. Kardorff: Pruski prezydent ministrów wypowiedział świeżo nadzieję, że Górny Śląsk pozostanie nadal przy Prusach (to znaczy, że nie dostanie autonomii, lecz będzie dalej bezpośrednią prowincją pruską jak dotychczas); ale tu popełniono wiele ciężkich grzechów pochodzących

ze zaniedbania. Należało się pytać, czy nie należy stworzyć osobnych ustaw prawnych dla kościoła i szkoły na Górnym Śląsku. Skarżono się też zawsze, że na Górnym Śląsku nie rządzą urzędnicy pochodzący z miejscowej ludności.

Więc p. Kardorff, jak widać z przytoczonych jego słów, przyznał nareszcie, że na Górnym Śląsku popełniono wiele ciężkich grzechów, i że należało inaczej pokierować polityką szkolną i kościelną na tymże Śląsku, oraz że urzędników należało dobierać z miejscowej ludności. Bądź jak bądź, p. Kardorff zrobił na swoje stare lata wcale pomyślny rozwój w dziedzinie etyki politycznej; szkoda tylko, że nie wszyscy jego polityczni przyjaciele rozwijają się w tym samym kierunku.

Na wywody p. Kardorffa o autonomii górnośląskiej odpowiedział minister spraw wewnętrznych, Dr. Köster: Parlament Rzeczy niemieckiej dał przyzwolenie, że nada Górnemu Śląskowi autonomię; rząd Rzeczy niemieckiej spełnił to przyrzeczenie.

Słowa te ministra bynajmniej nie zapewniają samej autonomii górnośląskiej — zapewniają one tylko głosowanie ludowe w sprawie autonomii. Na głosowanie zaś rząd pruski i niemiecki będzie mógł niewatliwie wywierać pewien wpływ, który w nowych warunkach może przeważać szale. Ale nie to jest powód, ale z czynów oznaczamy kiedyś różnicę sumienia i wole rządu niemieckiego. Narazie należy czekać i śledzić rozwój wydarzeń.

Niebezpieczeństwo ruiny finansów Gdańska.

Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego od rzucono już po raz drugi projekt zniżający konstytucji, ograniczający, w myśl życzeń Ligi narodów, czas urzędowania głównych senatorów do lat czterech.

W dyskusji nad położeniem finansów oświadczył senator Volkman, że głównym warunkiem usunięcia deficytu jest zapobieżenie nowym nadzwyczajnym wydatkom. Chodzi tu przede wszystkim o koszty okupacji Gdańska, o przejęcie przez Gdańsk części państwowego długu niemieckiego i pruskiego, oraz o wydatki z tytułu przyniesienia Gdańskowi części majątku pruskiego i niemieckiego w wolnym mieście. Senat wstosował w tej sprawie do Rady ambasadorów za pośrednictwem Polski notę, w której oświadcza, że zapłata kosztów okupacji zagraża zupełną ruiną finansową wolnego miasta. Mówca apeluje do Ligi narodów, aby nie dopuściła do katastrofy finansowej Gdańska.

Niemcy zaopatrują Litwę w broń.

Pomiedzy rządami litewskim i niemieckim zawarta została umowa o dostarczeniu z Niemiec do Litwy znacznej ilości broni i amunicji. Umowa została już zatwierdzona. W lutym do litawskiego portu nadszedł niemiecki statek „Klaupke“ z ładunkiem broni. Po wylądowaniu statek odzyskał natychmiast z powrotem do Niemiec po nowy ładunek.

Nieznana odezwa N. R. L.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej w sprawie terroru w powiecie gliwickim i wogóle po tamtej stronie granicy, nie miała szczęścia podobać się Niemcom. Dlatego „Kattowitzer Zeitung“ roztrząsała swojego czasu na cztery strony świata, że N. R. L. wyda drugą odezwę, osłabiającą znaczenie pierwszej. „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens“ mówi słusznie Niemcy i „Kattowitzer Zeitung“ czeka do dzisiaj na spełnienie się jej pobożnych życzeń.

Alę wrocławską „Schlesische Zeitung“ nie zadowoloniła się czytaniem, lecz podała swoim czytelnikom treść tej drugiej odezwy, która oczywiście nigdy nie ujrzała światła dziennego. Naczelna Rada Ludowa miała więc oświadczyć, że nie zamierzała podburzać ludności przeciwko Niemcom, lecz chciała tylko wpłynąć na nich, ażeby zaprzestali terroryzować Polaków.

Jakto „Schlesische Zeitung“ wszystko wie najlepiej! Możemy jej tylko pozazdrościć świetnej służby informacyjnej.

go przewodniczący posiedzenie przerwiał. Terminu następnego posiedzenia nie ustalono.

Komisja wojskowa przyjęła rozdział trzeci projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o władzy i organizacji dla sprawy uzupełnienia siły zbrojnej, przyczem paragraf dotyczący współdziałania władz wojskowych z cywilnymi w sprawach przyznawania ulg, a także odraczania uchwalono rozpatrzyć w obecności ministrów spraw wojskowych.

Komisja prawnicza w dalszym ciągu odbywała dyskusję nad ustawą o ochronie lokatorów. Pos. Bigor ki (Chrz. dem.) zgłosił wniosek, według którego wysokość stawek komornego do dnia 1 lipca b. r. ma mieć moc obowiązującą, a od dnia 1 lipca b. r. wysokość komornego mają ustalić komisje lokalne, złożone z przedstawicieli loka-

torów i właścicieli kamienic. Wniosek przyjęto 16 głosami.

Komisja konstytucyjna rozpatrywała wniosek nagły posła Bohka w sprawie zmiany niektórych paragrafów ustawy o kościele ewangelicko-augsburskim w b. Kongresówce. Wniosek przyjęto z nieznaczna poprawką ks. Litostawskiego. Poseł Liebermann referował projekt ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym. Dyskusja toczyła się nad tem, czy ma obowiązywać przysługę pośrednictwa adwokackiego. Komisja większości jednego głosu przyjęła wniosek p. Danowicza, według którego w Najwyższym Trybunale administracyjnym ma obowiązywać nie ścisły przysługę pośrednictwa adwokackiego; lecz że skargi i podania do Trybunału wnoszą należy za pośrednictwem osób, które ukończyły studia prawnicze.

Mowa p. Ministra Olszowskiego

pełnomocnika polskiego, wygłoszona dnia 23. marca 1922 na publicznym posiedzeniu polsko-niemieckiej konferencji dla spraw Górnego Śląska, w Genewie.

(Ciąg dalszy.)

Czyż będzie można powiedzieć, że w tym wypadku rząd polski nie uszanował prawa nabytego przez właściciela? W żadnym razie, bo rząd polski jest tylko zobowiązany do uszanowania prawa, które doznało ograniczenia uchwalonego przez parlament berliński.

Położenie właściciela podlegającego likwidacji jest o wiele korzystniejsze ze względu na treść artykułu 92 Traktatu pokojowego.

Artykuł ten określa nabyte prawo a właśnie to prawo będzie musiało być uszanowane przez Polskę.

Zdaje mi się, że to moje expose jest dostatecznie jasne, ażeby dowiedzieć w sposób nie dający się zaprzeczyć, że Polska przyjmując decyzję z dnia 20. października 1921, zrzekła się na lat 15 korzyści wynikających z artykułów 92 i 297 Traktatu pokojowego tylko w wypadkach, w których chodzi o wywłaszczenie zakładów przemysłowych, kopalń lub pokładów położonych w polskiej części Górn. Śląska.

Pozwoliłem sobie bardzo szczegółowo przedstawić całokształt sprawy likwidacyjnej. Jednakże ten całokształt nie wchodzi w zakres naszej konferencji. Zaznaczyłem na początku mojego przemówienia, że nasza konferencja ma na celu zawarcie konwencji przewidzianej przez decyzję Rady Ambasadorów i że ta konwencja ma dopełnić postanowienia tej decyzji.

Podniosłem poza tem okoliczność, że wszelkie zmiany traktatu wersalskiego jakoteż autentyczna interpretacja jego postanowień nie wchodzi w zakres naszych prac, ponieważ jedynie tylko Rada Najwyższa i Rada Ambasadorów są do tego uprawnione.

Decyzja konferencji Ambasadorów dotknęła kwestji likwidacji tylko odnośnie do zakładów przemysłowych kopalń i pokładów na przeciąg lat 15.

Reszty zagadnienia likwidacyjnego Konferencja Ambasadorów wcale nie dotknęła. Z tego wynika, że wszystko, co się odnosi do spraw likwidacyjnych poza postanowieniami dotyczącymi zrzeczenia się na okres 15-letni o których właśnie wspominałem, nie może być przedmiotem konwencji i nie może podlegać arbitrażowi. A więc arbitraż nie będzie mógł być przyjęty według formuły proponowanej przez delegację niemiecką, której brzmienie jest następujące:

„Z zastrzeżeniem ustępu 1 obecnego artykułu, postanowienia artykułów 92 i 297 traktatu wersalskiego dotyczące likwidacji majątków, praw i udziałów obywateli niemieckich, albo towarzystw stowarzyszeń pod ich nadzorem na polskim Górnym Śląsku nie mogą być zastosowane.“

Przeciwnie arbitraż jest zupełnie dopuszczalny, odnośnie do nieporozumień, które mogłyby się wyłonić w granicach postanowienia zawartego w części „a“ ustępu 3 decyzji (Postanowienia ogólne).

W istocie zachodzi tego rodzaju nieporozumienie.

Delegacja niemiecka proponuje następującą formułę:

1. O ile chodzi o zakłady przemysłowe, kopalnie lub kopalnie, to zgodnie z artykułami 92 i 297 traktatu wersalskiego

Polska będzie mogła w ciągu 15-letniego czasu okresu je wywłaszczać, jeżeli zdaniem Komisji Mieszananej wywłaszczenie okaże się niezbędnem, ażeby zapewnić dalszą eksploatację;

a) z powodu samowolnego zawieszenia eksploatacji, bądźto wskutek nieusprawiedliwionego zwolnienia robotników i urzędników, bądźto wskutek umyślnego zaniedbania zaopatrzenia się w surowce lub inne przedmioty potrzebne do eksploatacji, bądźto wskutek zniszczenia z premedytacją lub wskutek niedbalstwa w utrzymaniu maszyn lub pomocniczych instalacji, za które wina spada na administrację, bądź też przez podobne akty świadomego sabotażu ze strony pracodawców;

b) wskutek nieeksploatowania albo wstrzymania eksploatacji w sposób samowolny i przeciwny ogólnemu interesowi kopalni,

c) wskutek samowolnego i nieracjonalnego zmniejszenia produkcji.

Formuła ta nie będzie mogła być przyjęta, gdyż wylicza ona szczegółowo wypadki, w których zdaniem Komisji Mieszananej, Polska mogłaby przystąpić do wywłaszczenia w ciągu 15-letniego okresu.

Decyzja postanawia jasno, że będzie można przystąpić do wywłaszczenia, jeżeli zdaniem Komisji Mieszananej okaże się to niezbędne dla zapewnienia dalszej eksploatacji. Dlatego przyczyny zawieszenia eksploatacji nie grają w tym wypadku żadnej roli. Z mojej strony proponuję następującą formułę:

„Na przeciąg lat 15, Polska zrzeknie się korzyści wynikających z artykułów 92 i 297, o ile chodzi o wywłaszczenie zakładów przemysłowych, kopalń i pokładów, chyba że według zdania Komisji Mieszananej okaże się to niezbędnem dla dalszego utrzymania eksploatacji. Komisja Mie-

szana rozpatrzy w każdym poszczególnym wypadku absolutną konieczność likwidacji, nie biorąc w rachubę wypadków, które mogłyby przeszkodzić ciągłości eksploatacji.“

Niemcy chcą koniecznie narzucić Polsce dodatkową klauzulę, od której zależałoby przejście na własność Górnego Śląska przez rząd polski. Anulacja prawa likwidacji jest właśnie tą klauzulą. Pretensja ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy prawnej. Likwidacja jest sprawą obchodzącą wewnętrzną politykę polską. To też żadna ingerencja Niemiec w tę politykę nie będzie dopuszczona. W dniu przejęcia suwerenności, Polska wyciągnie ramię do Górnego Śląska. Z dniem tym sprawiedliwość i słusność zapanuje w tym kraju.

Kończąc moje przemówienie, mam zaszczyt prosić Pana, Panie Arbitrze, o postanowienie.

1. że formuła zaproponowana przez delegację niemiecką, która brzmi: „Z zastrzeżeniem ustępu 1 obecnego artykułu, postanowienia artykułów 92 i 297 Traktatu pokojowego wersalskiego, dotyczące likwidacji majątków, praw i udziałów obywateli niemieckich albo towarzystw stowarzyszeń pod ich nadzorem w polskiej części Górnego Śląska nie mogą być zastosowane“ — nie może być przedmiotem arbitrażu.

2. że formuła niemiecka powyżej przemnie przytoczona a zaczynająca się od słów „o ile chodzi“, a kończąca się zdaniem „wskutek samowolnego lub nieracjonalnego zmniejszenia produkcji“ ma być odrzucona;

3. że formuła, którą proponowałem, ma być przyjęta.

(Koniec.)

Rachunek za socjalistyczne eksperymenty.

Bez względu na to, czy zapowiedziana konferencja w Genewie odbędzie się w terminie oznaczonym, czy też na żądanie Francji zostanie ona odroczone o trzy miesiące, to jednak na konferencji tej omawiana będzie głównie sprawa odbudowy środkowej Europy pod względem przemysłowym i finansowym, według wygotowanego w Cannes planu zawiązania międzynarodowego towarzystwa odbudowy Europy Środkowej i Wschodniej finansowanego przez kapitały prywatne, ale opartego na ścisłym współdziałaniu z rządami i pod ich opieką.

Będzie to, zdaniem wybitnych i znających się na rzeczy finansistów, próba wyrównania rachunku za socjalistyczne eksperymenty, robione w krajach Środkowej Europy, a zwłaszcza w Rosji, z chęcią przeprowadzenia zasad socjalizacji i upaństwowienia warsztatów pracy. I dziwna rzecz, że z walki z socjalistycznymi mrzonkami kapitał międzynarodowy wychodził wzmocniony, skoro w grzyby zawałała się bolszewicka gospodarka w Rosji i ta nowa na skrajnych hasłach bolszewickich oparta Rosja poszła dziś do Cannes kapitalistów i zgadza się przybyć do Genewy, aby poddać się pod jarzmo ciężkiego obcego kapitału, niszcząc dotychczas swój, choć na tańszych i lepszych warunkach mogła go była zaprząć do pracy.

Powojenny zamęt społeczny — jak pisze prof. R. Rybarski, wywołał usiłowania w różnych krajach, by zbliżyć chwile realizacji ustroju socjalistycznego, by całe prawodawstwo napoić pierwiastkami kolektywnymi, a jak najbardziej ograniczyć własność prywatną. Ex oriente lux przenikało daleko na zachód. Socjalistycznymi pierwiastkami przestaknęło wiele umysłów, wiele stronnictw, któreby się gorąco oburzyły, gdyby im powiedziano, że geneza ich porządów tkwi w Moskwie. I rzecz ciekawa, że te poglądy najmniej znalazły oparcia w krajach, w których ustrój kapitalistyczny był mocniej rozwinięty, jak np. w Stanach Zjednoczonych, Francji, Belgii, Holandii. Natomiast w krajach, które najbardziej zostały zniszczone, lub też potrzebowały pomocy obcych kapitałów, jak np. Włochy i kraje Środkowej Europy, w tych wszystkich krajach socjalizm, pod tą lub inną postacią, wcielił swoje piętno na polityce ekonomicznej.

Rezultat był bardzo prosty. Wszystkie te kraje potrzebowały i potrze-

buja obcych kapitałów. Kapitały te nie chcą iść tam, gdzie im się wypowiada wojnę. Nie chcą się narażać na socjalizację, nie chcą pracować w krajach, w których na każdym kroku podważa się prawo własności. I w tych warunkach, gdy wytwórczość jest zmniejszona, gdy nieraz trzeba było szukać zboża za granicą, gdy brakuje surowców, trudno jest te rzeczy dostać na kredyt, gdy się nie ma zaufania.

Tak więc jeśli nie jedynym, to w każdym razie głównym rezultatem prób socjalizacji w Europie jest oddalenie chwili stanowczej poprawy gospodarczej. Naukowe doświadczenia, nawróciły Niemcy z drogi socjalizacji i to nawet za zgodą samych socjalistów. Austria musiała urządzić wyprzedzący po tanich cenach, swoich przedsiębiorstw socjalistycznych. Na sytuacji finansowej Włoch ciężko się odbiły próby rujnowania warsztatów przez robotników; poprawiło się położenie tego kraju z chwilą, gdy minęła w nim socjalistyczna gorączka.

Powoli wszyscy poznają się na socjalistycznych ideach, gdy im przyjdzie płacić drogo za te eksperymenty wyznawców Marksa i Lenina. To też nie dziwnego, że wszędzie socjaliści i ich partie stała się coraz szczuplejsze w liczbie, bo zbyt długo nawet naiwnych tumanieć nie można.

Insigniów królewskich nie znaleziono.

Niedawno korespondent krakowski „Rzeczpospolitej” zamieścił w nimielem sensacyjne rewelacje o rzekomym odnalezieniu insigniów królewskich we Włodzimierzu Wołyńskim. Wiadomość ta obiegła całą prasę, pisaliśmy także o tem w naszej gazecie. Przewodniczący komisji sejmowej, istniejącej dla tej sprawy hr. A. Skarbek, przeprowadził w Krakowie dochodzenie na podstawie informacji i wskazówek odnośnego korespondenta. Przekonał się jednak, że wieści o odnalezieniu insigniów opierały się na fantazjach pewnego pułkownika, który wezwany do zeznań przyznał się, że tego twierdzenia był gotów słuchać. Dział odbyło się posiedzenie komisji sejmowej, na którym p. Skarbek stwierdził bezpodstawną informację „Rzeczpospolitej”. Dla położenia jednakże kresu wszelkim niejasnościom postanowiono, by pp. Skarbek, Polko i Paćka wyjechali raz jeszcze do Wł. Wołyńskiego i przeprowadzić dochodzenie ostateczne na miejscu.

Jak się bawi „zubożali” Wiedeń.

Wiedeń w krótkim przeciągu czasu spadł ze stanowiska dumnej stolicy cesarstwa do roli zubożalego nieszczęśliwca, w którym setki wybrańców bawią się po dawnemu, a tuż obok vegetują w ostatniej biedzie miliony nędzarzy.

Prawda jest, że nędza we Wiedniu dochodzi do rozmiarów niebywałych. Zarazem jednakże wzmagają się dobrobyt i rozpasanie różnych paskarzy, którzy porobiwszy milionowe majątki, rozrucają teraz pieniądze przy każdej sposobności.

Wymowną ilustracją tych stosunków jest statystyka modnych wyścigów wiedeńskich w Krieau. W dwóch dniach uczestnicy wyścigów zapłacili totalizatorowi haracz w kwocie 88 milionów koron. Gorączka totalizatora ogarnęła Wiedeńczyków tak dalece, że policja przy sposobności zwykłych obław inspekcyjnych, zaareztowała po kawiarniach mnóstwo pokątnych „bookmakerów” wyścigowych.

Jako dalszy przyczynnik do charakterystyki obecnych czasów podnosi prasa wiedeńska fakt, że w samym Wiedniu wyniło w roku 1921 napoi alkoholowych za sumę 200 miliardów koron, podczas gdy cała wartość banknotów austriackich, będących w obiegu, wynosi tylko 260 miliardów.

Okropne wieści z sowieckiego raju.

Aby dać naszym czytelnikom choć częściowy obraz tego, co się w Rosji dzieje, bez żadnych z naszej strony przejaśniania faktów, przytaczamy dosłownie kilka wiadomości z prasy sowieckiej:

W gazecie „Raboczij” z dnia 24 marca, korespondent z powiatu pugačeskiego pisze:

„W nocnej ciszy odbywają się okropne zbrodnie. Rodzice mordują swe własne dzieci i potępiają je. Słyszeliśmy o tem, to nie, trzeba to zobaczyć. W sąsiednim, czystopolskim powiecie, zaludnionym przez czuwaszów, od 1-go do 7 marca na 21 000 chorých i osłabionych z głodu, umarło 15 184, a na tyfus 1 163. Oprócz tego w powiecie zabito i zjedzono 302 ludzi”.

Według obliczeń urzędowych, których za jednostkę wzięto ceny z roku 1913, okazuje się że w Moskwie ceny do dnia 18 marca r. b. wzrosły 1 652 000 razy. W szeregu innych

miejsowości rosyjskich ceny obecne w porównaniu z przedwojennymi wzrosły 3—4 miliony razy.

W Buzułuku, w gubernii samarskiej, inżynier Strachów, nie będąc w stanie wyżywić rodziny, zarządził dwoje swoich dzieci i żonę, poczem sam się powiesił.

Mimo wysokiego kursu złota i franka szwajcarskiego.

nadzwyczaj niskie ceny!

Ścisłe rzetelna usługa! Największy wybór!

N. Jacobowitz,
Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego
Katowice, ul. Grandmanna 7 w domu Collosum

Przeprowadziłem się z Bytomia do Katowic-Bogucie, ul. Fabryczna
i przyjmuję wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarsstwa szan. Klienteli do wykonania.

T. Pojda, mistrz ślusarski.
Bogucie — Telefon 1663.

Poszukujemy od zaraz **biegłej stenotypistki.**

Początkujące sły niechaj się nie zgłaszają.

Górnośląski Bank Handlowy
Katowice, ulica Młyńska 3.

OBRAZKI SŁUBNE

złote 333 pieczęć, para	350.—
„ 585 „ ciężkie i grube	550.—
„ 585 „	660.—
„ 750 „	990.—
„ 900 „ 9 1/2-10 gr. ciężk.	1550.—
„ 900 „ 10 -11 gr.	2300.—

Wszelk. obrázky pełne (nie puste), najnow. forma kuli, nie lutowane. Wyrzycie darmo. Zegary salon. 1a cięż. mos. Gong od 700.— Budziki „ dto „ 110.— Zegary stoj. dęb. dto 215 cm. „ „ 3200.— Zegarki, bransoletki 585 pieczęć. Anker 15 mał. form. z 585 pieczęć. zł. taśmą od 3100.— Zakup odcinków złota i srebra. Za platynę płać 560.— za gram.

Wilhelm Scholz, zegarki i towary złote, Szarzel, przystanek kolejki glicznej.

ZEGARKI **ZEGARY**

Rodacy! Ogłaszajcie w «Gońcu Śląskim»!

Niżej podpisane Banki mają

We wielką sobotę swe biura zamknięte.

Bank Ludowy - Volksbank w Bytomiu
Bank Ziemski - Landbank „ „
Bank Przemysłowców wszystkie oddziały
Górnośl. Bank Handlowy w Bytomiu
Polski Bank Handlowy „ „

Składajcie na Sierociniec polski!



Najtańsze źródło zakupu **mebli** wszelkiego rodzaju.

Ferdynand Thiel nast.
Bytom, ul. Dyngosa 62.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium” Sp. Akc.
założona przez Bank Przemysłowców w Poznaniu **posiada** **wszędzie dzielnych**



akwizytorów inspektorów agentów

jakoteż **agentów** za stałym wynagrodzeniem, dzienn. wydatk. i wysoką prowizją. Oferty uprasza się przysyłać pod adresem: **Generalna Agentura, Katowice, ul. Dyrekcyjna 41.** Telefon 1290.

Józef Lupa, Bytom G.Śl.
Telefon 287. ul. Piekarska 11

skład żelaza

Dostawca wszelkich artykułów kopalnianych, hutniczych i przemysłowych.

Sprzęty domowe i kuchenne



Czytajcie Gońca Śląskiego!



Hurtownia Spółek Spożywców

Towarzystwo Akcyjne

Centrala: Poznań, Św. Marcin nr. 27 (dawniej Gwarna nr. 19)

Oddziały: Grudziądz, ulica Mickiewicza 16
Gdańsk, Hundegasse 105.

Towary kolonialne i spożywcze
po cenach dziennej

Ziemłopłody

Hurtownia wszelkich towarów włóknistych, trykotów, pończoch,
niet, sznurowadeł, ceraty, guzików i towarów krótkich

Naczynia fajansowe
emaila i szkło

Mydła rdzenne i toaletowe,
proszki do prania

Własna wytwórnia pasty
do obuwia „HA-ES-ES“

Szczotki do zamiatania i szorowania w wielkim wyborze.

Nowicki i Cabański

Hurtownia towarów włóknistych

Telefon 1342

T. Z. O. P.

Telefon 1342

Poznań

Wroniecka nr. 25
(narożnik Kramarskiej)

Towary zagraniczne

Bank Przemysłowców

Towarzystwo Akcyjne

Kapitał zakładowy: 200 000 000 mk. Rezerwy: 130 000 000 mk.

Główna siedziba w Poznaniu.

Oddziały:

Bytom G. Sl., Dortmund, Gliwice
G. Sl., Gelsenkirchen, Gdańsk,
Heerlen (Holandia), Katowice G. Sl.,
Oberhausen, Poznań, Pszczyna
G. Sl., Racibórz G. Sl., Rotterdam
(Holandia), Sosnowiec, Strasburg
(Francja), Toruń i Zawiercie.

Reprezentacja: Berlin, Lublin i Warszawa.

Agencje: Bottrop, Essen i Hamborn.

załatwiają

wszelkie transakcje w zakresie bankowości
wchodzące, jako to:

kupno i sprzedaż papierów wartości-
ciowych, udzielanie pożyczek, przy-
mowanie oszczędności za wysokim
oprocentow., wymianem waluty itp.

Ogłoszenia
w naszej gazecie
odnoszą
wielki skutek!

Pospieszcie do taniego domu obuwia

R. Daumanna w Bytomiu

przy ulicy Hohenzollernów nr. 11

Zakupicie obuwie. dopóki jeszcze są
niskie ceny. bo codziennie drożeją

W niedzielę, dn. 9 będzie mój skład do g. 6 wiecz. otwarty!

Jeneralne przedstawicielstwo.

Na Górny Śląsk części przyznanej Polsce
poszukuje się

jeneralnego zastępcę

z branży spożywczej, w odnośnych przedsiębior-
stwach dobrze zaprowadzonego. Oferty upr. się
pod „przedstawiciel” do

„PAR” Polskiej Agencji Reklamy Tow.
Akc. Bydgoszcz, Dworcowa 18.

S. A. Ryngraf

oddział robót kobiecych

Kraków, plac Biskupi I. 20.

sprzedaje i przyjmuje zamówienia: ornaty
od 30 000 mk., chorągwie od 20 000 mk.,
sztafety, baldachy i wszelkie aparaty
kościelne, birety, bieliznę kościelną, karanki
ręczne wszelkiego rodzaju, różańce i
szkaplerze. Okazyjnie do nabycia kamże
i kamżetki perkolowe od 2 000 mk.

Hurtownia skór w Poznaniu

Towarzystwo Akcyjne

Od 1-go grudnia 1921 r. w domu własnym

ulica Wodna 22 i Nowy Rynek 5

Konto P. K. O. 2017-51 i w Banku Przemysłowców

Telefon nr. 40-59

Tow. Akc. Poznań

Telefon nr. 40-59

Poleca swoje zawsze dobrze zaopatrzone składowe;

Skór wierzchnich i podeszwowych
na obuwie

Blankówki i atanki na uprząż, Krapony na pary,
skóry meblowe, galanterijne i introligatorskie.

Tylko hurtownie.

Ceny umiarkowane.

Podarki dla Komunikantów!

Zegarki, łańcuszki, medaliony,



srebrne i złote towary
Brylanty i perły
pierścionki

Z powodu wielkiego zapasu
towarów, jeszcze po
zaskakująco tanich cenach.

P. F. Janotta

Telefon nr. 2648 Katowice Grundmańska 13

Obrazę

wyrządzoną p. Józefowi
Dołbógowi i żonie jego
Zofii cofamy niniejszem i
przepraszamy ich.

Juliusz Czembor
i żona Kamień.

3-piętrowy

lepszy dom
w Radzionkowie na-
tychmiast tanio na
sprzedaż. Oferty pod
A 866 do „Gońca
Śląsk” w Katowicach

Baczność!

Paszport polski, wysta-
wiony na moje nazwisko
został mi przez p. Paula
Szwarcę z Bukaresztu
skradziony

Urzędy graniczne uprasza
się paszport ten p. Szwarcę
odebrać.

R. Hamburger Bytom.

O Bank dla Spółdzielni górnośląskich.

W ubiegły czwartek, 6. kwietnia, odbyło się w Katowicach w kawiarni Górskiego zebranie przedstawicieli szeregu spółek pożyczkowych, by się naradzić nad tem, czy spółki pożyczkowe (Darlehenskassen) oraz tak zwane Reiffeisenówki na Śląsku polskim mają stworzyć własny bank centralny dla siebie, albo czy też mają wejść w ściślejsze porozumienie z poznańskim Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, który niebawem otworzy w Katowicach swą filję, albo wreszcie, czy spółki mają przy większym zapotrzebowaniu pieniędzy zaciągać pożyczki w jakich innych bankach. Jako niepraktyczny uznano ostatnio wymieniony środek, wobec czego pozostały do omówienia dwa wpierw wymienione.

Pan dyrektor Grzebielok z Bytomia zalecał utworzenie banku akcyjnego, i to już na tem zebraniu. Pan adwokat Dr. Mildner namawiał do ostrożności, gdyż chcąc w obecnych czasach stworzyć bank akcyjny, trzeba do tego poważnych funduszy, których obecni na tem zebraniu przedstawiciele spółek nigdy nie będą w stanie ani zagwarantować, a tem mniej złożyć.

Dwaj wymienieni mówcy wywołali swemi wywodami bardzo ożywioną dyskusję, w której wzięli udział pp. Bulla, Kutny, Ks. proboszcz Grund z Brzeziny, nauczyciel Wydra, konsul Jan Kowalczyk, który energicznie poparł poglądy dr. Mildnera, radząc wejść jeszcze raz w porozumienie z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych a potem zwołać na wspólny zjazd przedstawicieli wszystkich spółek, istniejących na polskim terenie Śląska, by tam powziąć ostateczną uchwałę. Jeżeli zaś ma być stworzony samodzielny bank dla spółek, nie należałoby ograniczać jego działalności tylko na spółki, bo wtedy zjadłyby go inne banki, ale powinienby, jak one, przyciągać na akcjonariuszy także osoby prywatne i uprawiać interes bankowe nie tylko ze spółkami, ale z kimkolwiek bądź. Inni mówcy poparli te wywody, zwłaszcza dr. Mildner, ks. prob. Grund i p. Bulla i w końcu stanęło na tem, że zwołane zostanie za jakie trzy tygodnie jeszcze jedno zebranie, na które zaproszone zostaną wszystkie spółki, bez względu na to, czy już przylączyły się do Związku ks. Buschmanna, albo czy też trzymają się zdala od niego.

Zrobiono przy tej sposobności uwagę, że w wielu spółkach wodzą rej nauczyciele, którzy nie wyzbyli się swego ducha hakatystycznego. Ludzie ci idą ręką w rękę z ks. Buschmannem i domagają mu w przyciągnięciu spółek do jego organizacji. Listy wysłane do spółek ci germanizatorzy przetrzymują lub też wcale nie powiadają o ich nadejściu i tak członkowie spółek, a często nawet urzędnicy nie wiedzą nic o tem, co się naokoło nich dzieje. Dla tego postanowiono odezwać się za pomocą prasy do społeczeństwa polskiego na Śląsku, a zwłaszcza do osób kierujących, jak wójtów, prezesów towarzystw, prezesów i sekretarzy Rad Ludowych i do wszystkich patryjotów polskich, aby odradzali spółkom od przystępowania do Związku ks. Buschmanna, którego działalność jest zdradliwa i zgubna dla spółek i dla sprawy polskiej, oraz by nakłonili spółki, żeby na przyszły zjazd przysłały swych przedstawicieli.

Przy tej okazji zawiadamia się wszystkie spółki, że w przyszły poniedziałek, 10. kwietnia, odbędzie się w Ligocie (Idawehé) pod Katowicami o godz. 3-ciej po południu w lokalu Mandekiego

Walny Zjazd Spółdzielni Śląskich, na który zaprasza się niniejszem przedstawicieli wszystkich spółek. Mowy wygłosi ks. prob. Grund, ks. prob. Czernik, p. Wydra i Dr. Spandowski. Niech zjazd ten będzie obelany jak najliczniej. O waszą sprawę, gospodarze, tu chodzi, więc też dopełnijcie jej, byście po niewczasie nie narzekali na siebie.

Rodak.

Dzień 3-go maja.

Znowu się zbliża uroczysta chwila owej wiekopomnej **Konstytucji 3-go Maja**, która pozostanie zawsze jako żywy dokument żywotności narodu polskiego. W dniu tym zespoliły się wszystkie warstwy społeczeństwa, by wspólnie pracować dla ojczyzny. Przemoc nieprzyjaciół nie pozwoliła nam w czyn wprowadzić wniosków hasła **Konstytucji 3-go Maja**. Z tem większą radością obchodząc winniśmy uroczystość tę w tym roku. W całej Polsce w dniu tym odbywają się składki na oświatę, gdyż oświata jest podstawą dobrobytu i siły społeczeństwa, a również trwałą i rzetelną demokracją.

Dlatego też wzywamy wszystkie komitety T. C. L. do urządzania publicznego składkowania na oświatę. Gdzie można, należy urządzić publiczne obchody połączone z odczytem o Konstytucji 3-go Maja. Składki należy odesłać do Banku Handlowego w Katowicach na konto Sekretariatu T. C. L.

W czerwcu ogłosimy zestawienie składek z poszczególnych miejscowości.

Przy tej sposobności prosimy wszystkie inne towarzystwa i organizacje o pomoc w urządzaniu uroczystości, i o przekazanie składek na cele oświatowe T. C. L.

Towarzystwo Czytelní Ludowych.

Komitet:

Książd A. Ludwiczak, poseł Niemczyk Gliwice, A. Nowak, Król. Huta, Ks. Szweinoch, Zabrze. Kowol, Gliwice.

Kronika.

Niedziela Palmowa. Po kilku tygodniach Wielkiego Postu, tydzień przed Wielkanocą następuje Palmowa Niedziela, z którą rozpoczyna się w życiu kościelnym tak zwany „cichy tydzień”. Palmową niedzielę dziś obchodzimy, z nią rozpoczyna się ostatni tydzień Wielkiego Postu. Każdy kto może, niech idzie w dniu powszednie po Palmowej Niedzieli do kościoła słuchać Mszy św., aby się godnie przygotować na uroczyste święto Zmartwychwstania. Nie pożałuje odwiedzania świątyni Pańskiej w dniu Wielkiego Tygodnia. Kościół rozbrzmiewa smętnymi pieśniami wiernych, a kapłan odprawia różne ceremonie żałobne, osobliwie w Wielki Piątek. Ludność wiejska zachowała do dziś różne obyczaje z starych czasów, praktykowane podczas Wielkiego Tygodnia, szczególnie w Wielki Piątek. Dodać jeszcze należy, że prawdziwie pobożny katolik przystępuje już w ciągu Wielkiego Tygodnia do wielkanocnej spowiedzi i Komunii św., nie czekając ostatniej niedzieli przeznaczonej na odprawienie wielkanocnej spowiedzi, którą odprawić każdy katolik jest zobowiązany.

Zawiadomienie. Wydział Konsularny Legacji Łotewskiej w Warszawie uprasza naszą redakcję o umieszczenie następującego zawiadomienia: „Od 11. do 25. czerwca rb. w Rydze odbędzie się II. Międzynarodowa Wystawa Rolniczo-Przemysłowa z targiem wzorów. — Prospekty i szczególniejsze wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale Konsularnym Legacji Łotewskiej w Warszawie, ul. Fredry 12, Hotel Brühlowski, pokój nr. 28 od godz. 10—12, albo w Wydz. Tow. Instade Maison de la Bourse.

Z Teatru H. Czarneckiego. „Zaczarowane koło”, Rydla, jedna z pereł literatury polskiej, wystawione będzie w nadchodzący wtorek w teatrze miejskim przez zespół komedjowy, który tak sympatyczne wrażenia zostawia po każdym pobycie u nas. Dotychczas dane były u nas: „Chrześniak wojenny”, „Pani N.”, „Miód kasztelański”, „Gorąca krew”, sztuki rozmaitego typu, lecz dzieło poetycko utworzone dla sceny o głębszym podkładzie wglądania w głębie dusz ludzkich, które osnute jest jednak na faktach istniejących, a tak pięknie ujętych w pięć obrazów scenicznych, ujrzymy po raz pierwszy. Dzięki też dyr. Czarneckiemu, ponieważ i nasza scena przekształca się na scenę polską utwór ten

wystawionym będzie, bo niema polskiego teatru, gdzieby „Zaczarowane koło” granem nie było. — Początek punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem. Bilety u Górnoślązaka.

Znowu podrożenie chleba. Deputacja aprowizacyjna berlińskiej rady miejskiej uchaliła proponować magistratowi berlińskiemu podwyższenie ceny bochenka czterofuntowego chleba na 15,20 mk. W tym samym stosunku ma zdrożyć inne pieczywo.

Linja kolejowa Paryż — Berlin
Katowice — Warszawa. Po gazetach krąży wiadomość, że z dniem 1. czerwca utworzone zostanie połączenie kolejowe dla pociągów pospiesznych na linii Paryż — Berlin — Katowice — Warszawa. Pociąg „Orientekspress” Berlin — Wrocław — Katowice — Kraków — Lwów — Bukareszt — Konstantynopol ma być wznowiony, a otrzyma prawdopodobnie z Katowic lub Krakowa połączenie z Warszawą.

Katowice. (Zawiadomienie). Kontroler powiatowy p. major Soleron przypomina jeszcze raz, że zabrana swego czasu broń myśliwska i dekoracyjna ma być właścicielom oddana z powrotem. Interesenci mają się przeto zgłosić z otrzymaniem przy zabraniu broni poświadczeniem nr. 1 przed 12. kwietnia przed południem pomiędzy 10—12 w pokoju 5, ul. Fryderyka 7. Zwraca się ponownie uwagę, że chodzi tylko o broń myśliwską i dekoracyjną, oddana na żądanie Komisji Międzwojskowej.

— (Brakujący milion). Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono 1 milion marek na sprowadzenie motorowej sikawki dla katowickiej straży pożarnej. Skąd miasto weźmie ów milion, nie wiadomo, ale wiadomo, że worek miejki jest próżny.

— (Nagroda). Kuniec Friedrich z ulicy Sachsa, u którego skradziono, jak wiadomo 400 000 mk i 80 funtów srebra, wyznaczył jako nagrodę 10-tą część tej sumy temu, kto poda sprawców kradzieży.

Bismarkhuta. (Napać rabunkowy). Zuchwały napad bandycki został spełniony w mieszkaniu rzeźnika Ulfiga. Ktoś zapukał na drzwi. Gdy syn otworzył, został uderzony przez jednego z bandytów tak silnie, że runął na ziemię. Bandyci weszli potem do mieszkania, zatrwożyli domowników rewolwerami, potem zabrali się do przeskakiwania szuflad. Łup bandycki wynosi 10 tysięcy i 200 marek w gotówce, pozatem skradli bandyci różne rzeczy wartościowe. Gdy żona Ulfiga zaczęła krzyczeć o pomoc, jeden z bandytów chwycił ją za gardło, potem rzucił ją na ziemię. Sprawcy oddalili się z łupem niepoznani.

Bismarkhuta. (Śmierć na szynach) Na tutejszym dworcu kolejowym zginał śmiercią tragiczną oberżysta Maszke z Rudy. Miał on zwinięte ramię, a usiłował wsiąść do pociągu, pomimo, iż naczelnik dworcowy dał znak do odjazdu i pociąg już był ruszył z miejsca. Wskutek chorego ramienia nie mógł się Maszke odpowiednio uchwycić za rączkę, stracił równowagę i upadł głową pod koła pociągu. Śmierć nastąpiła na miejscu, gdyż koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu głowę od tułowia.

Huta Laury. (Polska fabryka czekolady). Polska fabryka dla wyrobu czekolady itd., która powstać miała w Katowicach, zostanie utworzona w Hucie Laury. Umieszczona będzie tutaj w dawniejszym budynku fabrycznym, który na ten cel urządzony będzie. Fabrykacja czekolady ma być na wielką skalę prowadzona. Zaznaczyć wypada, że dotychczas nie było na Górnym Śląsku polskiej fabryki czekolady.

Mysłowice. (Los górnik). Na tutejszej kopalni oberwały się węgle. Trzech górników zostało zasutych. Natychmiastowa pomoc była na miejscu, dwaj zostali przy życiu, lecz górnik Jaronina wydobyto z pod bryły jako trupa.

Lagiewniki. Nowe domy wybudowane przez spółkę katowicką będą niebawem gotowe. Lokatorowie będą mogli zamieszkać w takowych w końcu kwietnia. Droga prowadząca do

tych domów nie może być tymczasem brukowaną kostkami z granitu ze względu na wielkie koszty.

— (Schwytywanie złodziei w kopalni). Zdarzyło się niedawno na kopalni „Floryntyna”, że chciwi łatwego zysku młodociani złodzieje poodkręcali z maszyn wodnych wszystkie części z miedzi i mosiądzu, które potem sprzedali. Onegdaj, gdy po raz drugi chcieli spełnić tę samą kradzież, zostali złapani na gorącym uczynku i aresztowani. Sprawcami są młodociani robotnicy kopalniani.

Bytom. (Skazańcy). W ciągu ostatnich trzech lat skazano w sądzie bytomskim na śmierć 10 mężczyzn i 2 kobiety. Robotnicy Florjan Miodek, Karol Schwartz i Robert Miodek, skazani na śmierć z powodu zastrzelenia żandarma, zostali odstawieni do Opoli, gdyż sąd specjalny będzie rozprawywał oskarżenie powtórnie. Dwaj skazańcy, u których karę śmierci zamieniono na dożywotne ciężkie więzienie, zostali odstawieni do cuchthauzu w Strzelcach. Reszta skazanych na śmierć mężczyzn śleczy w bytomskim więzieniu w łańcuchach, kobiety — morderczynie pracują w więzieniu.

— (Wyrok na świętokradcy). Robotnik Palyga ukradł w październiku zeszłego roku w tutejszym kościele św. Trójcy kielich mszalny, zaś hostję rozsyłał po ołtarzu. Wczoraj skazał go sąd za ten bezbożny uczynek na 6 lat ciężkiego więzienia.

Bielszowice. (Aresztowanie). Robotnik Jan Wolf, bez pracy, został aresztowany pod zarzutem spełnienia rabunku. Wczoraj odstawiono go do więzienia.

Zabrze. (Nieszczęście na „Castelengo”). Donoszą, że pole, gdzie wybuchł pożar, musi być izolowane, aby niedopuszczyć do rozszerzenia się pożaru. Wejścia zamurowano. Z powodu tych zarządzonej środków ostrożności trupy zaczadzonej 5 górników nie zostały dotychczas wydobyte na światło dzienne.

Tychy. Tutejsza Rada gminna uchwałała na posiedzeniu z dnia 30. marca wniosek domagający się, rychłego wcielenia obwodu dworskiego do obwodu gminy. Wniosek ten poparty bardzo trafniei wodami odesłano do „Naczelnej Rady Ludowej” w Katowicach i do doradcy powiatowego w Pszczynie, z prośbą o poczynienie dalszych odpowiednich kroków. Gminy nasze wiejskie, powinny wszystkie odpowiednie kroki poczynić.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Filja Związku Inwalidów Wojennych ma zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 9-go kwietnia br. o godz. 4-tej po poł. w domu związkowym przy kościele N. M. P. Prosimy o liczny udział. Goście mile widziani.

Zarząd.

Zmiana agentury.

W miejsce p. Kaczmarczyka z Bytkowa, objął agenturę na nasze gazety p. Jan Matysik w Bytkowie, ul. Katowicka.

Ceny targowe.

Wrocław, dnia 7. kwietnia.

50 kilogr.	Mk.
Pszenica	780—
żyto	550—
owies	550—570
jęczmień latowy	630—650
proso	—
rzepak	970—1000
len	1025—1045
gorczyca	700—725
konopie	700—725
mak	2000—2100
Ziemniaki białe i różowe	—
Stoma żytnia i pszeniczna prasowana	72—74
Stoma jęczmienna i owsiana prasowana	100—102
Stoma żytnia i pszeniczna wiązana	88—90
Siano zdrowe i suche	200
Siano dobre, zdrowe i suche	230
Koniczyna czerwona	—
„ czerw. tegor.	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
„ żółta	—

Za redakcję Antoni Grzegorzek, w Bytomiu. Druk i nakład „Goniec Śląski” T. ak w Katowicach.



Tospiesszcie się!

jeżeli chcecie tanio zakupić
obuwie!

Wskutek wczesnego hardzo forzystnego
zakupna jestem i dziś w stanie, moja
szan. Klientele dobrze i tanio obsługiwać

Je kilka przykładów niech wykarzą:

Reszta zapasu
**damskich bucików
kromowo szewrowych** 135.—
w wszelk. wielkościach, jak długo zap. starczy

**Obuwie dla
chłopaków** 110.—
wielkość 36—39

Zapasy pierwszorzędnych
bucików z agrałkami 245.—
(Sportbox)
tylko jak długo zapas starczy

Zapasy damskich trzewików 175.—
z sprzączkami, skóra imitowana
(Wildleder), czarne, brązowe
i modre

**Zapasy męskich trzewików do-
mowych**, szare sukno wojskowe
z podeszwą skórzaną 48.—
dla panów 53.—, dla pań

**Zapasy brązowych trzewików
damskich** 275.—
do sznurowania w wszelkich wielkościach
jak długo zapas starczy

Trzewiki do ćwiczenia, tenisowe i płóciennie
po bardzo dostępnych cenach.

Schuh-Centrale, Bytom G. S., Rynek 18
wchód z ulicy Krakowskiej
Telefon 3020. właściciel: Erwin Goldmann. Telefon 3020.

Kupujemy!

Ziemniaki jadalne i fabryczne, słomę, siano, zboże i wszelkie ziemiopłody oraz nasiona

Sprzedajemy!

węgiel, torf i drzewo

Mamy duże zapotrzebowanie na wełnę. Zakupujemy dla fabryk łódzkich.

Płacimy najwyższe ceny!

Dom Rolniczo-Komisowy

Pinkowski i Ska

Telefon 46.

Skalmierzyce
ulica Hallera.

Adres telegraf.:
„Piro Skalmierzyce“

Stare zapasy

z dawniejszych zakupów
zmniejszają się coraz to więcej!
Poleca się zatem każdemu, jaknajprędzej swoje zapotrzebow. pokryć!
Zatem zwracamy szczególną uwagę na

Pończochy,
Rękawiczki,
Bieliznę dla panów,
Bieliznę dla pań,
Trykotażę.

Swetry,
Damskie bluzki,
Jumpery,
Gorsety,
Fartuchy.

W naszym specjalnym oddziale stroju I. piętro
można nabyć szykowne kapelusze dla pań, podłotków
i dzieci w wielkim wyborze nadzwyczaj tanio.

W niedzielę, 9. bm. jest nasz skład od 12-8 godz. po połud. otwarty.

**DOM ZA-
KUPNA BRACI MARKUS**
Katowice, ul. Jana 5.

Robert Pietruszka
ARCHITEKT-INŻYNIER BUDOWLANY

Największe i najruchliwsze
Przedsiębiorstwo Budowlane
na Górnym Śląsku.

Założone w roku 1904. Firma zarejestrowana
PRACE NADZIEMNE I PODZIEMNE
Budowy z betonu — żelbetynu — kamienia i drzewa
Biuro architektoniczne — Skład hurtowny materiałów budowlanych.

Laurahuta
ulica Graniczna nr. 3
— Telefon nr. 1109 —

Bytom
ul. Parkowa 2
Telefon 1597.

Baczność!

Dla wygody naszych depo-
nentów otworzymy w najbliż-
szym czasie, w każdym razie
przed rozgraniczeniem Górnego
Śląska, w części, która do Polski
przynależy,

filję.

Blizsze szczegóły w tej spra-
wie ogłosimy w najbliższych ty-
godniach.

Bytom, dnia 4. kwietnia 22.

Bank ludowy - Volksbank
Betzlaff, Eckert, Maciejczyk.

Czesław Bruździński

Dom Komisyjno-Zbożowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 8
telefon nr. 1213 :: Adres telegraficzny: „Cebus“
kupuje i sprzedaje

**wszelkie ziemiopłody
oraz ich przetwory**

Druki wykonuje drukarnia „Gońca Śląskiego“.